

## KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 21 Października r. s. 1827 Roku.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Wilno. —

JEGO CESARSKA WYSOKOŚĆ WIELKI XIĄŻĘ JEGOMOŚĆ MICHAŁ PAWŁOWICZ, powracając z podróży do Warszawy, raczył przybyć do naszego miasta, we środę d. 19 t. m., około godziny 4tej z południa, i po zmianie koni w dalszą udał się drogę.

NAYJAŚNIEJSZY CESARZ JEGOMOŚĆ raczył udarować fermuarem brylantowym Pannę Różę Parczewską, za ofiarowanie JEGO CESARSKIEY MOŚCI własney pracy, Wizerunku Zbawiciela, wykonany sposobem miniaturowym.

W ciągu lat ośmiu trzeci raz się zdarza u nas rzadkie zjawisko spadania kamieni z powietrza. Dwa dawniejsze zdarzenia, na Wołyniu w roku 1819, i w Gubernii Witebskiej w 1820, były opisane w Dzienniku Wileńskim. Podobny fenomen, który świeżo nastąpił w okolicy Białego-stoku, równie zasługuje na publiczną wiadomość i pamięć. Rząd CESARSKIEGO Uniwersytetu Wileńskiego otrzymał o nim raport od Dyrektora Szkół Obwodu Białostockiego Radey Kollegialnego Suchodolskiego, razem z bryłką meteorycznego kamienia, którego spadnięcie było widziane. Przy tym raporcie jest następujący opis fenomenu, i starań uczynionych dla przekonania się o jego pewności, przez Nauczyciela Fizyki w Gymnazjum Białostockiem, Radcę Dworu Jana Wolskiego.

Rozeszła się pogłoska że we wsi skarbowey Fastach, leżącej na zachod o 7 wiorst od Białego-Stoku, słyszano huk i nadzwyczajne grzmoty w powietrzu; poczem miały spaść kamienie meteoryczne. Zdarzenie to rozmaicie opowiadane, było powodem, że dnia 27 września udałem się do tej wsi, a z twierdzenia jednostajnego tamecznych mieszkańców przekonałem się, że takowy fenomen rzeczywiście miał miejsce. Gdy tegoż dnia nie mogłem zebrać szczegółowych wiadomości, z przyczyny nieznajdowania się wieśniaków, którzy najbliżej tego zdarzenia byli świadkami, a ważność rzeczy wymagała, abym użył wszelkich sposobów do dokładnego przeświadczenia się, czego bez pomocy dwornej i Policji skutecznic nie można było: powracając wstąpiłem do dworu, gdzie Sowiernik *Lyszczyński*, Ober-amtman Fastowski, Sowiernik *Józef Oldakowski*, Assesor *Felix Lyszczyński*, i oficjaliści dworni o zjawieniu tego meteoru swoje wiadomości powtórzyli, i na dowód kamień meteoryczny kulistej postaci, lubo nadbity, do 4 jednak cali średnicy wynoszący, pokazali; który na drugi dzień przy raporcie Sądu Ziemińskiego za N. 4,315 JW. Gubernatorowi Obwodu Białostockiego był złożony. Będąc u JW. Gubernatora, prosiłem: aby udającemu się do wsi Fastow na sprawdzenie tego fenomenu, dla dania pomocy, członka policyjnego delegowano. W skutek czego, po odniesieniu się W. Dyrektora Szkół Obwodu Białostockiego za N. 469 dnia 29 września, nastąpiło przedpisanie JW. Gubernatora do Sądu Ziemińskiego za N. 5,706 d. 30 września, i W. Oldakowski Sprawnik Ziemiński tegoż dnia towarzyszył mi do wsi Fastow; a na zalecenie, gdy się lud zebrał, takie z opowiadania powziąłem wiadomości.

Dnia 25 września 1827 roku (w piątek), między godziną 9 a 10 zrana, gdy po większej części mieszkańcy wsi Fastow zajęci byli wybieraniem warzywa w ogrodach, dała się słyszeć nagle wielka eksplozja w powietrzu, wcale wypogodzonem, i zaraz wiele innych powtórzonych, jakby wystrzałów karabinowych, co zwróciło uwagę obecnych na ogrodach i w różnych miejscach na polu pracujących ludzi: poczem nastąpił mocny świst, połączony z dźwiękiem ciał szybko spadających, silne uderzenie w kilku miejscach o ziemię. Zjawienie to zatrwożyło na czas niejaki wszystkich ludzi, ale po przeysciu przestraschu, kiedy jeden z nich odważył się zbliżyć na miejsce spadku, i podjął kamień czarny, i ukazał skupionemu ludowi, ten ośmielony rozbiegł się na inne, przez podnoszący się pył zanotowane miejsce, i poznał podobne kamienie w następującej kolei.

1) Wieśniak *Stefan Czechowski*, kopiący dół w odległości 1000 kroków za wsią, podniósł kamień spadły od siebie o 40 kroków, ważący do 4 funtów (\*), nadbity; z tego funt 1 i 2 łoty Sąd Ziemiński złożył JW. Gubernatorowi przy raporcie wyżej wzmiankowanym; znaczna jego część oddana została przez mieszczanina *Ostaszewskiego W. Komornikowi Szaybie* w *Choroszczy*, a przez rekwiizycją W. Sprawnika uzyskana i przy piśmie za *Nem 199* dnia 1 października do mnie nadstana, ważąca w jednym kawałku 1600 28, Rządowi Cesarskiego Uniwersytetu Wileńskiego przy niniejszym raporcie załącza się; reszta zaś miała się dostać niejakiemu żydowi ze wsi *Dzikich-Młynów*. Szkoda, że go rozbito, i że nie był po swoim spadku natychmiast podniesiony i wżony; bo *Stefan Czechowski* długo nań zdala poglądał, obawiając się, aby nakształt granatu nie wyrzelił, i wtedy go podjął, kiedy już był zupełnie ostygł.

2) *Teodor Kołodka* podjął tuż za stodołami drugi kamień, 2 funty ważący; z tego część przez *X. W. Gogolewskiego*, *Parocha Fastowskiego*, udzielona została mieyskiej Białostockiej Policji, część dostała się JW. *Hrabi Ożarowskiemu*, *Generał Adjutantowi*, *Dowódcy Korpusu Litewskiego*, część JW. *Naczelnikowi Sztabu Korpusu Litewskiego*, *Generałowi Weljminoff*, trzy kawałki do 4 łotów ważące dla *Gymnazjum tutejszego*, a reszta niejakiemu *Józefowi Gidzewskiemu*.

3) *Bazył Bezzubik* podjął kamień spadły na podwórzu gospodarza *Antoniego Dziakowskiego* z 1/2 funta ważący; który rozbiwszy na przyległym kamieniu (\*\*) oddał gumienemu dworu *Bacieczek*; ztamtąd część jego dostała się *Sztab-lekarzowi Grabowskiemu*, a następnie *W. Jaksonowi Podpółkownikowi Switskiemu*, który obrócił go na próby i doświadczenia.

4) *Mateusz Koniuk* znalazł część, ważącą do 2 funtów pierwszego kamienia (\*\*\*) opisanego za N. 1 w blizkości tegoż miejsca, i oddał *Pisarzowi dworu Bacieczek Kułaczkowskiemu*, ten oddał go swemu bratu, który go porozdzielał różnym osobom.

5) Za świadectwem *Antoniego Sucharzewskiego*, *Józefa Adamskiego*, *Józefa Gidzewskiego*, *Te-*

(\*) Sądząc z objętości i wagi tych które widziałem.

(\*\*) Miejsce to oglądałem.

(\*\*\*) Gdyż po upadku rozbił się i rozleciał.

odora Guzowskiego, Jana Koniucha, Daniły Dworakowskiego i ledwo nie całej wsi mieszkańców, spadło wiele innych kamieni na błota i w rzekę Supraśl pod samą wsią płynącą, ale tych dostać jest trudno, i chyba w roku następnym przy oraniu i koszeniu może się ich kilka odkryje.

Wątpliwości przeto nie ulega, że ten fenomen meteoryczny we wsi Fastach i przyległych miejscach rzeczywiście istniał: szkoda tylko jest wielka, że wieśniacy wszystkie kamienie porozbijali, i w różne ręce pooddawali, uprzedzeni zaś o ich nadzwyczajnym znaczeniu, dla tego, że wiele osób o nie rekwirowało, lub nabyć starało się, reszty zatrzymanych udzielić nie chcą, jak są na to dowody.

Takową wiadomość na miejscu wydarzonego fenomenu powziąwszy, w obecności W. Woyciecha Ołdakowskiego, Sprawnika Ziemskiego Białostockiego i Kawalera, jako delegowanego, WJX. Wincentego Gogolewskiego, Parocha Fastowskiego, WJX. Józefa Bielikowicza z jego elewem, P. Michałem Wołłowiczem, synem JW. Gubernatora, W. Henryka Bielińskiego, i uczniów klasy trzeciej Gimnazjum Białostockiego, opisałem.

Charaktery spadłych kamieni są te. Postać mniej więcej kulista, powierzchnia nierówna, czarną lśniącą się lawą pokryta, masa wewnątrz popielata, mocno przepalona, krucha, do pumeksu zbitego podobna, kryształami oliwinów i chlorytu przejęta, mająca odłam nierówny, drobno ziarnisty, i ciężkość gatunkową mierną. Kwas solny wydobywa z nich wiele gazu wodorodnego siarczystego, a nawet przez ich potarcie zapach siarki czuć się daje. Magnes działa bardzo słabo na rozkruszone ich cząstki. Krzemionka, glina, a może i potaż zdają się stanowić ich skład wewnętrzny. Wątpliwości nie ulega, że one się przez ogień utworzyły, i że wielka bryła spadła z bardzo znacznej wysokości, (może i z Xiężycy); dostawszy się zaś do zagęszczonej atmosfery, dla chyżości i tarcia rozpałała się i pękła. Zład powstała pierwsza silna eksplozja o kilka mil około słyszana, po czém nastąpiły cząstkowe pęknięcia, podobne do wystrzałów karabinowych, z czego zrobił się huk i szum w powietrzu: że zaś ciepło bardzo wielkie być musiało, przeto powierzchnia ich stopiła się i całkowicie lawą się oblała. Wszystko to już stało się w niewielkiej odległości od ziemi: gdyż obecni przerażeni byli wystrzałami i świstem (podług ich wyrażenia) jakby muzykalnym nad ich głowami: poczem natychmiast kamienie spadać zaczęły.

Dnia 1 października  
1827 r. Białostok.

Jan Wolski Radca Dworu, Nauczyciel Fizyki Gimnazjum Białostockiego.

#### Sankt-Petersburg dnia 5 października.

(Journal de St. Petersburg.)

Pospieszamy donieść publiczności, że Rząd zbudować kazał Latarnię morską na wyspie *Tendra*. Pierwszy raz oświetlono ją d. 15 września. Srodek ten mający na celu bezpieczeństwo żeglugi, na tej części morza czarnego, nie może być uważanym obojętnie przez mieszkańców tego kraju, których pomyslnosc połączona jest najsilniej z wygodami żeglugi. Pewni jesteśmy, że na widok tej nowej latarni, każdy żeglarz przybywający w te strony, przeniknie się uczuciem wdzięczności dla Rządu, którego troskliwość przyczyniła nowy jeszcze srodek ułatwienia i zabezpieczenia komunikacyi morskich pomiędzy portami czarno-morskimi. Oświetlenie tej latarni tak się odbywa: Na 92<sup>1</sup>/<sub>2</sub> stop nad powierzchnią morza, wniesione są trzy lampy odbijające, w trójkąt uszykowane, mające rzut poziomy. Przeciąg czasu potrzebny na każdą rotacyę, jest 4 minuty. Zastępuje tu szczególnie to na uwagę, że rzut każdej lampy tak się odbywa, iż światło powiększa się stopniami, póki niedójdzie do najwyższego stopnia natężenia; poczem znowu się nieznacznie zmniejsza. Tożsamo stopniowanie służy dwóm innym lampom, które z porządku następują. Zład wypada, że obserwator śledzący skutku światła, niezmiennie miejsce, widzi każ-

dą lampę, nateżającą swój blask w przeciągu 1 minuty i 20 sekund; co czyni trzecią część rotacyi zupełnej, która, jakżeśmy powiedzieli, potrzebuje 4 minut czasu. Latarnia będzie oświetlana codzień, o zmroku, a światło w niej utrzymywać się będzie aż do świtu. Poźniej użyty zostanie dzwon, mający służyć w dni takie, w których światło dla mgły lub śniegu nie będzie mogło być doyrzanem.

— Donoszą z Lipecka (w gubernii Tambowskiej): Pora brania kąpieli, była tu tego lata nader świetną; wiele tu przybywało osób, jedni w celu polepszenia zdrowia, drudzy dla zabawy i nacieszenia się pięknymi okolicami tego miasta. W czasie brania kąpieli, wydawane były balety dwa razy na tydzień, w galerji przyległej źródła, a w innych dniach odbywano spacerki w ogrodzie angielskim i woronezkim. Piękna pogoda sprzyjała tym zabawom, które mieszkańcy dzielili z przybyłymi.

#### Teodozja dnia 10 września.

(Journal de St. Petersburg.)

W lipcu i sierpniu, weszło do tutejszego portu 18 statków, z których 11 było z balastem, a 7 ładowanych towarami; wyszło zaś okrętów 23, wespół z temi, które były pozostały od czerwca; wszystkie z towarami rossyjskimi. Przywóz składał się szczególnie z towarów Tureckich, przeznaczonych na wewnętrzną konsumpcyę Krymu; weszło tu za 68,147 r. monety zagranicznej. Pomiędzy produktami wywozowemi, było 6827, czwarti różnego zboża, 23,180 pudów soli i 744 pudów 32 funt. sierści koziej i wełny.

#### Eupatorya, dnia 10 września.

(Journal de St. Petersburg.)

Liczba statków weszłych do naszego portu w przeciągu lipca i sierpnia dochodziła do 38, z których 31 było balastowanych; wyszło zaś 30. Wprowadzono w ciągu tych dwóch miesięcy za 63,350 rub. monety zagranicznej. Celniejszych artykułami wywozowemi było zboże (22,521 czwarti), sól Krymska (45,925 pud.) tudzież sierści koziej i wełny (1,647 pudów).

#### Port Petropawłowski (w Kamczatce) w maju 1827.

(Journal de St. Petersburg.)

Zesła zima była bardzo łagodna; a w całej Kamczatce wiele śniegu spadło. Polowanie słoń nienapomyślnie. D. 12 marca, przybyła poczta Rossyjska przez Ochock i Gizygę, w kilka dni potem wszczęła się w porcie epidemia: choroba objawiała się naprzód przez zupełne osłabienie w całym ciele, przez utrudzone oddychanie, duszności i ostry ból w żołądku; symptomatym tym towarzyszy uporczywy kaszel, a chorzy umierali od nagłego duszenia. Klęska ta codziennie wzrastała, a w ciągu kwietnia umarło 9 wojskowych i 12 mieszkańców płci obojey. Naczelnik Kamczatki przedsięwziął natychmiast najsilniejsze środki, i dzisiaj niezmordowanym staraniem chirurga starszego, choroba ustała do 1 maja. Zdaje się, że wzięła gwałtownie początek w Gizydzę, zład się nieznacznie przemieściła do Kamczatki, niewiadomo dotąd o liczbie osób, które padły jej ofiarą w miejscach odleglejszych i po wioskach Kamczadalskich. D. 10 maja, mały statek *Alexander* wyruszył do przystani Niżnie-Kamczatskiej z zapasami amunicyi, z prochem i kulami; bryg *Alexander* ma rozwinąć żagle w pierwszych dniach czerwca, dla przewiezienia do Ochotska różnych zapasów żywności, nadesłanych z Rossyi.

#### KRÓLEWSTWO POLSKIE.

#### Warszawa dnia 22 października.

(Z Gazety Warszawskiej.)

Gazeta rzymska, *Diario di Roma*, z d. 7 t. m. donosi: iż na ostatniej zwykłej kongregacyi świętych obrzędów, 22 wrześ. r. b. w Pałacu Apostolskim na Watykanie odbytej, przyznana została cześć Błogosławionej, zdawna oddawana, rodaczce naszej *Jolancie*, wdowie, siostrze zakonnicy s. Franciszka, u nas pospolicie Franciszkankami zwanych.

Wspomniana Błogosławiona Jolanta, urodziła się w roku 1235. z rodziców Beli IV, Króla Węgierskiego i Maryi, córki Alexandra Cesarza Grecyi; w r. 1256 zaślubiona została Królewiczowi Xiążęciu *Bolestawowi, Pobożnym* zwanemu: po którego śmierci, dwie córki swe w stanie małżeńskim postawiwszy, przyjęła habit zakonny Klarysek w klasztorze PP. Zakonnych S. Franciszka w Gnieźnie, i tamże 6 marca 1298 roku, życie, pełne cnot chrześcijańskich, świętobliwie zakończyła.

Przybyło do Warszawy dwoje kartów, brat i siostra, Ignacy i Franciszka *Szymańscy*, urodzeni we wsi Zborowice. Brat ma lat 25, a wysokości tylko 22 cali, wąsy duże czarne. Siostra ma lat 23, wysoka cali 35. Wkrótce ich będzie można widzieć w mieyscu, o którym oddzielnie zostanie doniesiono.

Z powodu ciągłej suszy, panującej w czasie teraźniejszej jesieni, w niektórych mieyscach na polach, ukazały się w znaczney ilości *gąsienice*, które na kilka cali głęboko w ziemi nurują i korzonki zboża i traw szkodliwie podgryzają.

#### FRANCYA.

*Paryż dnia 7 października.*

(z Gazety Warszawskiej.)

Małżonka Xiążęcia *Delfina* zwiedziła onegdy *Neorama*, wystawiające środek Kościoła ś. *Piotra*, i Panu *Allaux*, właścicielowi tego *Neorama* oświadczyła swoje zadowolenie.

*Gazeta Francyi* umieszcza ciągle wyjątki z raportów Rad Departamentowych; w niektórych przedmiotach prawie wszystkie jednomyślnie się oświadczyły; do tych należy polepszenie losu niższego duchowieństwa, zmniejszenie liczby kawiarń i bilarów, i przywrócenie ustaw względem praw połowania. Jeden z Departamentów wyraził życzenie, ażeby obmyślono środki ku zapobieżeniu rozdrobnianiu gruntów, gdyż nie długo nie będzie właścicieli, którzyby opłacali prawem przepisany podatek, aby mieć prawo głosowania na zgromadzeniach wybierczych.

— Dnia 10 —

Hrabia *Sosthenes de la Rochefoucault*, Naczelny Intendent Królewskiego muzeum, zagaif dnia 7 b. m. sąd przysięgłych, mający wyrokować względem malowań, które znajdować się będą na przyszłej wystawie. Postępowanie w tej mierze będzie surowszém, niż dotąd, aby nie tyle dzieł miernych znajdowało się na wystawie; jest to bardzo zbawiczny środek. Malarz widoków wiejskich, historycznych i innych podobnych, może tylko dać najwięcej trzy roboty swoje na wystawę, a malarz portretów, dwie. Takież urządzenie wydano względem miniatur, rycin i t. d.

Pan *Dupuis Delcourt*, który niedawno odwiedził bawiących tu Indyan Osagów, puścił mały balon w ich obecności, i powiedział im, że tym sposobem ludzie mogą podróżować w powietrzu i wznieść się nad chmury. Natychmiast jeden z odważnych Osagów chciał przedsięwziąć podróż napowietrzną, mówiąc: *Chcę się udać do nieba, i zdaleka widzieć ziemię.* Od tej chwili, wszyscy Osagowie ustawicznie nalegali Pana *Delcourt*, aby ich wyprawił do Nieba. Pułkownik *Delaunay*, pod którego kierunkiem dzicy ci ludzie objeżdżają Francją, zapytał się wczora owego odważnego Osaga, czyli istotnie chce odważyć się na podróż napowietrzną. Odpowiedział z zapatem i charakterującym tych Indyan: *Kiedy odważył się opuścić moją oyczyznę, i wystawić się na niebezpieczeństwa długiej żeglugi, dla widzenia braci naszych w Europie, nikt więc nie może wątpić o mojej odwadze.*

— Dnia 11 —

Pan *Recacho*, były Jeneralny Intendent policyi w *Madrycie*, przybył do tutejszej stolicy; wsiadł na okręt w *Lizbonie* i wysiadł przy *Havre*, a potem niezwłocznie się tu udał. Słychać, iż Pan *Balbao* ma także przybyć tu z *Marsylii*.

Jedna z gazet wychodzących w *Havre*, twierdzi, iż dotychczasowe wystawy płodów przemysłu krajowego nie osiągną zamierzonego celu, ja-

kim jest wzrost tego przemysłu, jeśli obok nich wyroby zagraniczne znajdować się nie będą, a to jeszcze takie, któremi cudzoziemcy nas przewyższają; przez to bowiem wzmogłyby się gorliwość rękodzielników.

*Gazeta Lugduńska* zbija pogłoskę o uczestnictwie bankiera *Rotschild* do założenia w *Paryżu* wielkiego browaru, na wzór Londyńskich. Zamyśl ten powziął Pan *Lafitte* wspólnie z 35 piwowarami paryzkimi, i już było 30 milionów franków zehranego kapitału. Gdy się zaś Pan *Lafitte* dowiedział, iż tym sposobem robotnicy w browarach mieliby utrudniony sposób do życia, wstrzymał więc skutecznienie swego zamysłu.

W *Marsylii* spodziewają się przybycia Jenerała *Morillo*.

Dziwić się wypada (piszą niektóre dzienniki tutejsze), iż gdy nastąpił układ względem objęcia Rejencyi Portugalskiej przez Infanta *Don Miguela*, i obiecywano sobie zupełną spokojność w Portugalii, tymczasem urzędowa nawet gazeta *Lizbońska* donosi, iż znowu w *Chaves, Villa-Real, Braganza* i okolicach tamecznych rozrzucano buntownicze odezwy imieniem *Don Miguela*.

#### ANGLIA.

*Londyn dnia 8 października.*

(z Gazety Warszawskiej.)

Flotta nasza na morzu Środiemném składa się z 16 okrętów wojennych, między którymi są admirałki 84rodziatowy i 2 liniowe 74rodziatowe; oprócz tego były 3 okręty w portach wysp Jońskich, 2 w *Alexandryi* i 2 w *Malcie*, które wszystkie d. 3 września popłynęły do *Smyrny*.

List z *Lima* pod dniem 10 maja wyraża: „Jenerał *La Mar* został Prezydentem Rzeczypospolitej na mieyscu Jenerała *Santa Cruz*. Indyanie z *Huanta* podnieśli oręż przeciw Rzeczypospolitej. Słychać, iż u nich znajduje się 200 Hiszpanów, którzy uszli z bitwy pod *Ayacucho*, i owych Indyan nauczyli obrotów wojennych. Zapewniają, iż Indyanie ci są tak uzbrojeni, jak wojsko Peruwiańskie. Zabijają wszystkich jeńców i bronią się jak lwy. Wojsko nasze nie wielką ma ochotę potykać się z nimi.

W *Korfu* oczekują niecierpliwie powrotu kapitana *Spencer*. Ma on jak najprędzej przywieźć ze *Stambułu* Ultimatum Porty. Xiążę *Mauricordato* i pułkownik *Fabvier* przedsięwzięli wyprawę z wojskiem do *Krety*. Odebrane tu wiadomości z *Korfu* dochodzą do d. 2 września.

Słychać, iż Katolicy Irlandzcy wysłali Deputacją do Anglii, dla objechania powiatów, gdzie mieszkańcy najbardziej im nie sprzyjają, aby tymże mieszkańcom przełożyli tak prawdziwe zasady Katolików, jako też nikczemne środki, używane dotąd celem fałszywego wystawienia rzeczonych zasad.

Gazety tutejsze wiodą spór z sobą, czyli można dać wiarę doniesieniom ze *Stambułu*, późniejszym od listów Posła naszego z tamecznej stolicy, pisanych dnia 16 września. *Gazeta Globe and Traveller* twierdzi, iż doniesienia te uważane są w wydziale spraw zagranicznych za godne wiary: kupcy bowiem w *Stambule*, którzy je przestali, jako członkowie towarzystwa handlowego w *Lewancie*, któremu służy prawo mianowania tam Konsulów Angielskich, posiadają niejako charakter dyplomatyczny, i mają przystęp do najpewniejszych źródeł polityki.

#### NIEMCY.

*Od brzegów Menu dnia 11 października.*

(z Gazety Warszawskiej.)

Około 20 września wielkie śniegi spadły w wyższych okolicach Szwajcaryi, a szczególniej w Alpach; musiano trzody na równiny sprowadzić. Pasterze *Grindwalsey*, trzej silni młodzieńcy, którzy paśli przeszło 4000 owiec na zielonych pochylnościach wyższej części gór, w bliskości *Schroockhorn*, wielkiemu niebezpieczeństwu podpadli.

HISZPANJA.

Od granic hiszpańskich 30 września.

(z Gazety Warszawskiej).

Władze wojskowe i cywilne w *Barcellonie* udały się d. 24 b. m. do *Tarragony*. Dnia 26 b. m. Deputacja municypalności wyjechała także z *Barcellony* do *Tarragony*; przyłączyli się do niej wszyscy Grandowie Hiszpańcy, którzy byli w *Barcellonie*. Jenerał *Manso* otrzymał polecenie, aby z brygadą swoją zastąpił drogę do *Tarragony*; przybywszy do *Villafranca* uderzył na 200 buntowników, którzy się w 4ch domach oszańcowali, i zacięty odpór dawali. Wezwał ich Jenerał do poddania się; czego jeśli nie uczynią, zginą w ogniu lub dostaną się, w moc wojska Królewskiego. Buntownicy uderzyli na Margrabiego *Campo Sagrado*, udającego się ze strażą swoją do *Tarragony*; lecz zostali odparci, utraciwszy 100 ludzi. Margrabia przybył dnia 26 b. m. do *Tarragony* dokąd także nadszła brygada Jenerała *Manso*. Jenerał *Romagosa* miał przybyć chory do *Saragossy*. Niedawno goniec przywiózł Wielkorządcy i Jenerałowi *Monet* listy, donoszące iż Król Jmé upoważnił Jenerała *Romagosa* do układania się z powstańcami. Jakoż *Romagosa* znajduje się wpośród powstańców, i można mniemać, iż pojedna przeciwne stronnictwa. Zdaje się, iż odwołanie Margrabiego *Campo Sagrado* jest skutkiem narad, które *Romagosa* odprawił w *Eskuryalu* z Ministrem *Calmarde*. Brygadyer *Valls* przeszedł z 70 ludźmi do powstańców, co także uczynił w *Gironie* pewny officer dowodzący na straży przy rogatkach.

Powstańcy, których w liczbie 200 Jenerał *Manso* otoczył w *Villafranca*, zginęli wszyscy, prócz 20 wziętych w niewolę. Zdaje się, iż powstańcy postanowili póty nie złożyć oręża, póki żądania ich nie będą przyjęte.

PORTUGALIA.

Lisbona dnia 25 września.

(z Gazety Warszawskiej).

Dnia 20 b. m. odprawił się przegląd wojska angielskiego w *Campo d'Ourique*. Znajdowała się na nim Infancka konno.

Niedawno uwięziono tu kilka osób. Sąd wojskowy na jenerała *Stubbs* odprawił już dwa posiedzenia. Jenerał przytacza na obronę swoją 28my paragraf 145go artykułu konstytucyi, iż można podawać petycye. Hrabia *Parati* i były urzędnik policyjny *Rendufe*, którzy z powodu wypadków w *Bemposte*, poróżnili się z Infantem *Don Miguel*, popłyną dziś na statku pocztowym do *Londonu*, dokąd także uda się razem Pan *Recacho*.

Słychać tu znowu o odmianie Ministrów naszych. Od 85 miesięcy miała Portugalia 76 Ministrów, z których często jeden kierował dwoma lub trzema wydziałami. Po ogłoszeniu mianowania Infanta *Don Miguel* Rejentem, wiele szlachty, urzędników i duchownych odwiedza codziennie Królową wdowę. Hrabia *Villastor*, teraźniejszy dowódca w *Oporto*, prosił o pozwolenie wyjechania do Francyi; Hrabia *d'Alba* ma być następcą jego. Hrabieciu *da Ponte* pozwolono wyjechać na lat 2.

Dnia 18 b. m. dało się tu uczuć lekkie trzęsienie ziemi.

TURCYA.

Od granic tureckich 3 października.

(z Gazety Warszawskiej).

Listy z *Zante* i *Tryestu* potwierdzają wia-

domość, iż Admirał Angielski kazał strzelać do fregaty Tureckiej, która z portu *Nawarino* wypłynąć chciała. Fregata poniosła znaczną szkodę w masztach i linach, musiała wrócić do wspomnianego portu. *Nawarin* będzie podobno miescem, gdzie się wielkie pytanie rozstrzygnie, i które będzie początkiem, albo pokoju, albo zupełnej porażki całej potęgi morskiej Tureckiej.

— Dnia 3 —

Listy z *Zante* pod dniem 25 września donoszą, iż eskadra Angielska Admirała *Codrington* przed *Nawarino* wezwała *Ibrahima* Baszę, aby wstrzymał działania wojenne wyprawy przybyłej z *Alexandryi*, Luho *Ibrahim* Basza i Kapitan Basza oświadczyli, iż tylko ze *Stambułu* mogą odbierać rozkazy, stanowisko atoli floty Angielskiej i wojenna jej postawa sprawią bez wątpienia ten skutek, iż wspomniona wyprawa nie uderzy na wyspę *Idryą*, jak uczynić miała. *Ibrahim* Basza wysłał do *Stambułu* 4 Tatarów z wiadomością o powyższem wezwaniu Angielskiem, i ciekawą jest rzeczą, co Porta postanowi w tym wypadku, który dzielnie oznacza początek wdania się w interessa Grecyi.

List z *Korfu* pod dniem 25 września wyraża: „Połączone eskadry Angielska i Francuzka stoją przed *Navarino*, i żadnego okrętu, ani wpuszczają, ani wypuszczają. Fregata Turecka chciała wypłynąć z tamecznego portu, lecz wróciła, gdy za poprzedniczym ostrzeżeniem fregata Angielska wystrzeliła z dział do niej.”

Zastępcza Kommissya rządząca Grecka postanowiła, iż Półkownik *Fabvier* nie znajduje się już w służbie Greckiej, gdyż nie chce podlegać rozkazom Jenerała *Church*. Doniesiono o tem wspomnionemu Półkownikowi, lecz nie na to nie odpowiedział. Opor swój zasadza na tém, iż dawniej został mianowany naczelnym dowódcą zaciągniętego i urządnego przez niego wojska.

Gazeta *Pszczola Grecka* z d. 6 września donosi, iż młodego *Pawła Bonapartego* (syna *Lucyana Bonapartego*), który wraz z synowcem *Lorda Cochranem* udał się przez *Zante* do Grecyi, spotkało d. 5 września nieszczęście na fregacie *Hellas* w *Spezycy*; gdy bowiem brał ze ściany dubeltowy nabity pistolet, dla wychędożenia, wystrzelił i obie kule przeszły mu brzuch. Żył jeszcze wprawdzie wieczorem, ale lekarze już go odstąpili.

Kurs wexlow i pieniędzy w St. Petersburgu.

Dnia 14 października.

Na Londyn na 3 miesiące . . . pens	10 $\frac{1}{2}$ $\frac{1}{3}$	} za rub. assygn.
— Amsterdam na 65 dni . . . cens	—	
— — — 3 miesiące . . . . .	51 $\frac{1}{2}$	
— Hamburg — 65 dni . . . szil. bank	9 $\frac{7}{8}$	
— — — 3 miesiące . . . . .	9 $\frac{1}{2}$	
— Paryż na 70 dni . . . . . cent.	—	}
— — — 3 miesiące . . . . .	109 $\frac{1}{2}$	
Czerw. zł. holend. . . . .	11 rub. 35 kop.	
Rubel złoty . . . . .	3 — 85 $\frac{1}{2}$	}
Rubel srebrny . . . . .	3 rub. 71 $\frac{1}{2}$ kop.	

Nieustający dochód Kommissyi umorzenia długow:

6% assygnacyami . . . . .	—	} procen.
6% srebrnem . . . . .	10 $\frac{1}{2}$	
5% takóż . . . . .	87	

Kurs wileński na asygnaty od d. 18 paździer. : r. sr. 3 r. 79 k., czer. złoty nowy rub. 11 kop. 35, imperyal 37 r. 90 k.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora. Andrzej Bucharški Rzeczywisty Radea Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

Wilno dnia 21 Października r. 1827 Roku.

1 ИМПЕРАТОРСКАГО Воспитательнаго дома, отъ С. Петербургскаго Опекунскаго Совѣта симъ объявленіи: что въ ономъ продается съ аукціоннаго публичнаго торга, заложенное и просроченное недвижимое имѣніе Маіорши Вѣры Михайловны Дуринной, состоящее Вишебской Губерніи Невельскаго Повѣта при Сельцѣ Дубницѣ дворовыхъ 3, въ деревняхъ: Репищахъ 13, Боровой 10, Подбельми или Харихъ за исключеніемъ 10, 20. Журовахъ 14, Хобняхъ или Лакняхъ 30, и того 90 мужеска пола душъ, писанныхъ по ревизіи 1816 года, съ рожденными послѣ ревизіи, со всею принадлежащею на нимъ землею и всякимъ на оной спроеніемъ; для чего назначены сроки торгамъ сего года въ декабрь мѣсяцъ первый 13, второй 15, и третій 20 числъ. Желющія купити имѣніе сіе, могутъ являтися въ Опекунскій Совѣтъ показанныхъ числъ въ присутственное время, и видѣти въ ономъ продаваемому имѣнію описъ, условіе и форму купчей крепости.

Экспедиторъ Осмоловскіи.

1 Od Rady Opiekunicy St. Petersburgskiej Cesarzaskiego Domu wychowania mnieyszym ogłasza się: iż w niej przedaje się przez aukcyę z publicznego targu oddany na ewikcyę i przeterminowany niernchomu majątek Majorowej Wiery Michajłowny Durnowej, położony w Witebskiej gubernii w Newelskim powiecie przy majątku Dubnicie dwornych 3, we wsiach Repiszczach 13, Borowej 10, Podbielymi albo Charniach za wyłączeniem 10ciu 20, Zurowach 14, Chobniach albo Łachniach 30, w ogóle 90 dusz płci męzkiej, zapisanych do rewizyi 1816 roku, z urodzonymi po rewizyi ze wszelką należącą do nich ziemią i wszelkiem na niey zabudowaniem; dla czego naznaczają się terminy do targow teraźn. roku w dniu grudnia 13ty 13, 2gi 15, a 3ci 20; życzący kupić takowy majątek zechcą przybydź do Rady Opiekunicy w oznaczonych dniach w czasie posiedzeń, i widzieć w niej przedającego się majątku inwentarz, warunki i formę przedaznego prawa.

Expedytor Osmołowski.

### О В Ъ Я В Л Е Н І Е:

3. Отъ Правленія Государствѣннаго Заемнаго Банка объявляется что предположенная въ ономъ продажа съ публичныхъ торговъ имѣнія помѣщицы Анелы Моржковской Киевской Губерніи Сквирскаго Повѣта въ селеніяхъ Кривошеницахъ, Харлесвкѣ и Цаповкѣ всего мужескаго пола 1310, женскаго 1264 души, за уплатою по займу ея на 24 года, 1825 года февраля 19, ас. 240,000 руб. за 2 годъ недвижки, ошлѣнншиа. Правитель Канцелярїи Я. Федоровъ.

3 Od Rządu Pożyczkowego Banku Państwa ogłasza się, iż oddany w nim na sprzedaż z publicznych targow majątek obywatelki Anieli Morzkowskiej w Kijowskiej gubernii w Skwirskim powiecie, we wsiach Kriwosziencach, Charłejewce i Capowce, w ogóle płci męzkiej 1,310, żeńskiej 1,264 dusz. po opłaceniu, od pożyczonych przez nią na 24 lata, 1825 roku lutego 19, assygn. 240,000 rubli, za 2 lata недвижки, cofa się.

Zarządzający Kancellaryą J. Fedorow.

1 Od Witebskiej Magistratury Powszechnej Opieki ogłasza się, iż w niej przedawać się będzie, z publicznego przez aukcyę targu, przeterminowana ewikcyą Radey Honorowego Siodora Bachałowicza i jego braci, zawierająca się

w domie murowanym dwupiętrowym ze sklepami i przybudowaniem, fruktowym ogrodem i ziemią, w mieście Witebsku położonemi. Targi naznaczone będą, na osnowie Ukazu Rządzącego Senatu 13 maja bieżącego 1827, we cztery miesiące od dnia ostatniego wydrukowania w gazetach obu stolic i w Kuryerze Litewskim, w jakie zaś mianowicie dni, o tém objawiono będzie osobno w tychże gazetach.

Buchhalter Tarancow.

1 Od Witebskiej Magistratury Powszechnej Opieki ogłasza się, iż w niej przedawać się będzie, z publicznego przez aukcyę targu, przeterminowana ewikcyą Witebskiego obywatela żyda Wulfia Rozenfelda, zawierająca się w murowanej łaźni z ziemią, w mieście Witebsku położonemi. Targi naznaczone będą, na osnowie Ukazu Rządzącego Senatu 13 maja bieżącego 1827, we cztery miesiące od dnia ostatniego wydrukowania w gazetach obu stolic i w Kuryerze Litewskim, w jakie zaś mianowicie dni, o tém objawiono będzie osobno, w tychże gazetach.

Buchhalter Tarancow.

1 Od Witebskiej Magistratury Powszechnej Opieki ogłasza się, iż w niej przedawać się będzie, z publicznego przez aukcyę targu, przeterminowana ewikcyą Sukeessorow witebskiego obywatela żyda Berki Notowicza Bruka, zawierająca się, w murowanym dwupiętrowym domie z attynencyami, w mieście Witebsku położonemi. Targi naznaczone będą, na osnowie Ukazu Rządzącego Senatu 13 maja bieżącego 1827, we cztery miesiące od dnia ostatniego wydrukowania w gazetach obu stolic i w Kuryerze Litewskim, w jakie zaś mianowicie dni, o tém objawiono będzie osobno, w tychże gazetach.

Buchhalter Tarancow.

1 Od Witebskiej Magistratury Powszechnej Opieki ogłasza się, iż w niej przedawać się będzie, z publicznego przez aukcyę targu, przeterminowana ewikcyą Witebskiego kupca Fiedora Borunowa, zawierająca się w murowanym dwupiętrowym domie, w mieście Witebsku położonym z należącemi od niego attynencyami i ziemią. Targi naznaczone będą, na osnowie Ukazu Rządzącego Senatu 13 maja bieżącego 1827, we cztery miesiące do dnia ostatniego wydrukowania w gazetach obu stolic i w Kuryerze Litewskim, w jakie zaś mianowicie dni, o tém objawiono będzie osobno, w tychże gazetach.

Buchhalter Tarancow.

1 Od Witebskiej Magistratury Powszechnej Opieki ogłasza się, iż w niej przedawać się będzie, z publicznego przez aukcyę targu, przeterminowana ewikcyą Połockiej obywatelki żydówki Dworki Zytłowskiej, zawierająca się w murowanych trzypiętrowych sklepach i na nich drewnianym domie, w mieście Połocku położonemi, z należącemi do niego attynencyami. Targi naznaczone będą, na osnowie Ukazu Rządzą-

tego Senatu 15 maja bieżącego 1827, we cztery miesiące od dnia ostatniego wydrukowania w gazetach obu stolic i w Kuryerze Litewskim, w jakie zaś mianowicie dni, o tém objawiono będzie osobno, w tychże gazetach.

Buchhalter Tarancow.

1 Od Witebskiej Magistratury Powszechnej Opieki ogłasza się, iż w niej przedawać się będzie, z publicznego przez aukcyę targu, przeterminowana ewikcyja Witebskiego obywatela żyda Matusa Alexandrowicza Czemeryńskiego, zawierająca się w dwupiętrowym domu, z których dolne murowane, a górne drewniane, z ziemią do niego należącą, w mieście Witebsku położonym. Targi naznaczone będą, na osnowie Ukazu Rządzącego Senatu 15 maja bieżącego 1827, we cztery miesiące od dnia ostatniego wydrukowania w gazetach obu stolic i w Kuryerze Litewskim, w jakie zaś mianowicie dni, o tém objawiono będzie osobno, w tychże gazetach.

Buchhalter Tarancow.

1 Od Witebskiej Magistratury Powszechnej Opieki ogłasza się, iż w niej przedawać się będzie, z publicznego przez aukcyę targu, przeterminowana ewikcyja Połockiego obywatela żyda Całki Zeylikowicza Holmana zawierająca się w murowanym domu, w mieście Połocku położonym, z należącemi do niego attynencyami i ziemią. Targi naznaczone będą, na osnowie Ukazu Rządzącego Senatu 15 maja bieżącego 1827, we cztery miesiące od dnia ostatniego wydrukowania w gazetach obu stolic i w Kuryerze Litewskim, w jakie zaś mianowicie dni, o tém objawiono będzie osobno, w tychże gazetach.

Buchhalter Tarancow.

1 Od Witebskiej Magistratury Powszechnej Opieki ogłasza się, iż w niej przedawać się będzie, z publicznego przez aukcyę targu, przeterminowana ewikcyja Witebskiego obywatela Hirszy Urjewa, zawierająca się w murowanym trzypiętrowym domu, w mieście Witebsku położonym. Targi naznaczone będą, na osnowie Ukazu Rządzącego Senatu 15 maja bieżącego 1827, we cztery miesiące od dnia ostatniego wydrukowania w gazetach obu stolic i w Kuryerze Litewskim, w jakie zaś mianowicie dni, o tém objawiono będzie osobno, w tychże gazetach.

Buchhalter Tarancow.

1 Od Witebskiej Magistratury Powszechnej Opieki ogłasza się, iż w niej przedawać się będzie, z publicznego przez aukcyę targu, przeterminowana ewikcyja Szlachcica Ferdynanda Grudzińskiego, zawierająca się w murowanym dwupiętrowym domu, w mieście Witebsku położonym, z oddzielną murowaną wozownią i ziemią. Targi naznaczone będą na osnowie Ukazu Rządzącego Senatu 15 maja bieżącego 1827, we cztery miesiące od dnia ostatniego wydrukowania w gazetach obu stolic i w Kuryerze Litewskim, w jakie zaś mianowicie dni, o tém objawiono będzie osobno, w tychże gazetach.

Buchhalter Tarancow.

1 Od Witebskiej Magistratury Powszechnej Opieki ogłasza się, iż w niej przedawać się

będzie, z publicznego przez aukcyę targu, przeterminowana ewikcyja Szlachcica Grzegorza Poźniaka, zawierająca się w murowanym dwupiętrowym domu, i pod nim z siedmiu kramami i ziemią, w mieście Witebsku położonym. Targi naznaczone będą, na osnowie Ukazu Rządzącego Senatu 15 maja bieżącego 1827 we cztery miesiące od dnia ostatniego wydrukowania w gazetach obu stolic i w Kuryerze Litewskim, w jakie zaś mianowicie dni, o tém objawiono będzie osobno, w tychże gazetach.

Buchhalter Tarancow.

1 Od Witebskiej Magistratury Powszechnej Opieki ogłasza się iż w niej przedawać się będzie, z publicznego przez aukcyę targu, przeterminowana ewikcyja Witebskich kupców żydów Morducha Mejersona i Izroila Zeliksona, zawierająca się w murowanej łaźni, w mieście Witebsku położonej. Targi naznaczone będą, na osnowie Ukazu Rządzącego Senatu 15 maja bieżącego 1827, we cztery miesiące od dnia ostatniego wydrukowania w gazetach obu stolic i w Kuryerze Litewskim, w jakie zaś mianowicie dni, o tém objawiono będzie osobno, w tychże gazetach.

Buchhalter Tarancow.

Roku 1827 miesiąca Oktobra 3 dnia. Oświadczenie imieniem urodzonego Adama Gorskiego Prezydenta b. Granicznego Ptu Szawelskiego przeciwko bratu rodzonemu Lrodzonemu Hipolitowi Gorskiemu b. Prezydentowi Grodzkiemu Telszewskiemu czyni się w rzeczy następującej: żałujący Adam Gorski mając za życia oycyca ś. p. Ludwika Gorskiego Kasztelana i Pułkownika X. Żmigo postąpiony prawem darownym Majątek Birżyniany, lubo po śmierci onego należał niesprzeczuie do równego działu pozostałych bez rozdysponowania majątków; z przywiązania atoli braterskiego przez Dokument dziełczy 1815 r. marca 7 dnia z obzał. bratem Hipolitem Gorskim zawarty, i tegoż roku i meca dnia 8 w Sądzie Ziemskim Telszewskim przyznany, wielkie z uszczupleniem własnej sytuacji zrobił odstępstwo. Nieumiał jednak czy niechciał obżalny Hipolit Gorski cenić tej przychylności braterskiej, owszem bez żadnych powodów wkorzenioną mając ku żał. delt. nieważność, tym bardziey starał się wywierać jej skutki, im więcey od żałgo otrzymał dowodów powolności i przywiązania. Jakoż między innym, niepomny nato że Dokument wyżej wyrażony 1815 marca 7 zaręczył obronę od wszelkiej napaści w zadziedziczeniu majątkow rozdzielonych, przez kogokolwiek urościć się mogącey, iłożyć koszt do obrony potrzebny, a w zdarzeniu utraty jakiej części z tych majątkow, połowę straty znosić obowiązał się, i na pewność dotrzymania takowych warunkow za rękę sto tysięcy złotych polskich z ewikcyją na wszelkim swoim majątku założył; obżal. Hipolit Gorski zabrawszy papiery służące na zaścianki zwane Upety, Unguris, etc. etc. niegdys do jeziora Skarbowego Łukszty w Telszewskim powiecie należące, a późniey przez Koustytucyą 1678 stosownie do przywileju Królewskiego w naturę dóbr Ziemskich obywatelskich alienowane, i kolejną dziedzictwa przez Polubinskiego i Alexandrowiczową do antecessorow naszych

doszłe, a w następności z XX. Rochitami Wornieńskiemi zamienione na część wsi Większe-  
low do majątku żał. delt. Birżynian inkorporo-  
waną; takowe papiery na udzielenie żał. delt.  
oddał W. Alexandrowi Stefankiewiczowi Szawelskiemu Ziem. Sprawnikowi, arędującemu je-  
zioro Łukszę, pozostałe przy Skarbie, a po za-  
taleniu czy to przez samego obżał. Hipolita  
Gorskiego, czyż przez Ziemskiego Sprawnika  
Stefankiewicza, tych papierow, które okazywa-  
ły przeyscie ponienionych zaściańków ze Skar-  
bowey w naturę dóbr obywatelskich, Szawel-  
ski Ziemski Sprawnik W. Stefankiewicz, wzię-  
wszy dellacyą ze strony niy Skarbu a w isto-  
cie z dzielouey z obżał. Hipolitem Gorskim ku  
żał. nienawiści, najniestuszniejszy za papierami  
wybranemi, dającemi ślad, że te zaściańki na-  
leżały niegdyś do własności Skarbu Królestwa  
Polskiego, rozwinął w Ziemstwie Telszewskim  
z XX. Rochitami Wornieńskiemi, a z kolei i z  
żał. delt. porządkiem sledztwiennym process, w  
którym żałcy delt. narożony był na liczne am-  
barassa, i wielkie koszta, jako w przechodzeniu  
przez różne Gubernialne Urzędy i Jurydykye  
w obronie od niestuszney napascei, gdy tym cza-  
sem obżał. Hipolit Gorski, nietylko do żadnego  
wydatku i obrony wedle obowiązku swojego nie  
przykładał się, owszem sambędąc sprężyną za-  
cienia żał. delt. wyłamywał się od wyswietlenia  
pod przysięgą istoty rzeczy, i tegoczy wydał czy  
nie utaił, lub na stronę obrócił papierow służy-  
cych na obronę żał. delt., a lubo żałcy delt. prze-  
konany jest o niestusznosci zaktoenia W. Ste-  
fankiewicza, naprzypadek wszakże jakiegokol-  
wiek straty nadspodziewanie i nad słusznosc,  
zmuszony jest wykryć Publicznosci smutną lecz  
pradziwą istotę postępkow rodzzonego brata obżał.  
Hipolita Gorskiego, i zapowiada, że tak z tego  
w zględu, jako też pryncypalnie zmocy opisu  
Dokumentu dzielezego 1815 r. marca 7 dnia  
sprawionego, a tegoż roku i miesiąca dnia 8 w  
Ziemstwie Telszewskim przyznaonego, obżał. Hi-  
polit Gorski obowiązany jest znosić połowę  
wszelkicy nadspodziewaney w powyższym przed-  
miocie straty, tudzież wrócić i bonifikować po-  
niesione i ponieść się mogące przez żał. expen-  
sa, ambarassa, zachody i dalsze straty, a nadto  
za dobrowolne narażenie żał. na proceder przez  
wydanie papierow a tym samym za naruszenie  
powyższego Dokumentu dzielezego, i wyłamy-  
wanie się od obrony żał. i od przysięgi, za rękę  
sto tysięcy złotych polskich zapłacić powin-  
nien, czego wszystkiego aby żałcy delt. mógł w  
swoim czasie poszukać na obżał. Hipolicie Gors-  
kim, ninieysze zapisuje oświadczenie.

Adam Nałęcz Gorski.

Roku 1827 msca oktobra 3go dnia przed  
aktami JEGO CESARSKIEY MOŚCI Ziemskie-  
mi Ptu Telszewskiego stanawszy osobiście JW.  
Adam Nałęcz Gorski Prezes b. Gran. Apel. Ptu  
Szawel. ninieysze oświadczenie do Akt podał,  
i za użyty ordynaryny w protokule papier 50  
kop. miedzią na rzecz Skarbu opłacił, świadcze  
Ignacy Dowkont Sądu Ziemskiego Ptu Telsze-  
wskiego Regent.

Pozwolono drukować Wilno d. 18 paźdz.  
1827 r. Cenzor Kollegialny Assesor Ignacy Szy-  
dłowski.

1 Mając zamiar w dalszą udać się drogę,  
to jest do Królestwa Polskiego do miasta War-  
szawy, przeto mam honor zawiadomić Szanow-  
ną Publicznosc, iż ktoby życzył sobie użyć po-  
mocy mojej, względem kuracyi zębów, mogą  
każdemu jeszcze ona służyć.

Dr. A. C. Laemmlein.

1 Przedaje się Karetą podwójna, w któ-  
rey 4ry osoby mieścić się mogą, dobrej wie-  
denskiej roboty, w cale wygodna w podróży,  
przy Wileńskiej ulicy pod N. 722 w domu  
W. Poussier; o cenie zapytać się także u wła-  
ściciela teyże Karety.

5 Od Podolskiej Magistratury Powszech-  
ney Opieki ninieyszym ogłasza się, iż w niej  
przedaje się dom Gubernialnego Sekretarza An-  
drzeja syna Mikołaja Tomasiewicza, położony  
w Gubernialnem mieście Kamiencu-Podolskim,  
zawierający jeden pokoy ze składem, w pier-  
wszym podłoga drewniana a drugi bez podłogi,  
na dziedzińcu chlew i niewielki ogrod fru-  
ktowy, oprócz tego przy tym domie drewnia-  
ne przybudowanie, w którym także jeden po-  
koy ze składem i kuchnią, w pierwszych po-  
dłoga drewniana, a druga bez podłogi, cała  
budowa gontami pokryta, i pod nim równie  
jak pod dziedzińcem ziemi 44 kwadratowych  
sążni; życzący kupić zechcą jawić się do Magi-  
stratury Powszechney Opieki dla targow, które  
będą się odbywać we cztery miesiące od pó-  
źniejszego wydrukowania w gazetach.

Sekretarz Czarnucki.

Sąd Taxatorsko-Exdywizorski funduszow  
JW. Michała Giełguda b. Marszałka Nadwor.  
Litto i Kawalera, w Gubernii Wilen. w powie-  
cie Rosień. w Dobrach Zamku ustanowiony, gdy  
od dnia 10 ominionego Mca augusta zajmując  
się ciągle expedyowaniem aktów z possessorami  
tę czynność w rychłym czasie ukończy; przeto  
interessowane strony zawiadamia, aby stosunki  
swoje do tegoż funduszu przed Sądem niniey-  
szym objawiały. A jako czas do wzięcia sprawy  
ninieyszey w oczewistą namowę kilkakrot-  
nie był determinowanym i o tem przez Gazety  
Kuryera Litto ogłaszano; że zatem po ukoń-  
czeniu aktów w niebawnym czasie Sąd Exdy-  
wizor. całe dzieło ku oczewistemu rozbirowi  
bez wydawania nowych awizacyow wezmie, i  
że licytacyą ruchomości po fundach znajdującey  
się na dniu 31 terażn. miesiąca 8bra zacznie,  
przez ninieyszą strony zawiadamia, oraz że na  
niestawających amissyą zapisze zapowiada. Datt.  
r. 1827 oktobra 12 dnia.

Prezydent Ziem. Zawileyski i Kawaler Jan  
Jankowski.

Prezydent Ziemski Zawileyski Konstanty  
Masłowski.

Adam Strawiński Pisarz Ziemski Rosień-  
ski.

3 Na nlicy Trockiey w domie J. W. Móra-  
wskiego, u siedlarza Tauberszmyta jest do sprze-  
dania kocz; ktoby sobie życzył może go ku-  
pić za pomierną cenę.

3 Excerpt oświadczenia z protokołu poto-  
cznego Sądu Głównego Mińskiego 2go Departa-  
mentu w dacie niżej wyrażoney zapisanego; a te-  
goż roku miesiąca i dnia pod pieczęcią Urzędową  
Departamentu, za podpisem W. Sekretarza na  
żądanie strony wydan.

Roku 1827 miesiąca apryla 18 dnia. Na  
Sądzie JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Głó-  
wnym Mińskim Departamentu 2go, stawając o-  
sobiście JW. Stanisław Ratyński były Sędzia  
Sądu Głównego 2go Departamentu Gubernii  
Mińskiej, oświadczenie w treści następney do  
zapisania podał i o dozwole nie umieszczenia w  
Gazecie Kurjera Litewskiego prosił. Oświadcza-  
jący się Ratyński w Gubernii Mińskiej Powiatach  
Mińskim i Ihumenskim, posiadając dziedziczne ma-  
jątki oraz w rozmaitych Jurysdykcyach Państwa  
Rossyjskiego mając interessa procederowe, tak do  
urządzania majątkami, jako też do prawnego  
działania w procederach wydawał rozmaitym o-  
sobom w różnych datach plenipotencye, które  
wszystkie po datę dzisieyszą wydane cofając i  
kassując, aby na fundamencie takowych pl-  
nipotency jak już znikczemiionych i naymniey-  
szego waloru niemających, żadna w osobie o-  
świadczonego się czynność do dnia dzisiey-  
szego przedsięwzięta bydz niemogła, a dopełniona  
niemiała mocy w tem czyni się ninieysze dla wia-  
domości powszechney przez Gazety Kurjera Li-  
teńskiego ogłosić się mające oświadczenie. (W  
protokule podpisano:) Stanisław Ratyński.

Sekretarz Atanazy Reut.

Czytałem Kolleg. Registr. Piotrowski.

Wolno drukować 11 października 1827 r.

Cenzor Norbert Jurgiewicz.

2 Sąd Taxatorsko Exdywizorski w dobrach  
Rybiniszki zowiących się, w Witebskiej gubernii  
w Rzerzyckim powiecie położenie mających,  
za Remissją Sądu Głó Cywilnego Departamen-  
tu Witebskiego, czynność sobie poleconą exek-  
wujący; w terminie na powtórny ostateczny zjazd  
dnia 1 miesiąca septembra ueterminowanym,  
do teyże majątności Rybiniszek przybył; i z przed-  
stanowionych bruljonow miernicznych wizyą  
gruntow odbył; poczem produkta stron przy-  
byłych przesłuchał, lecz z powodu nieprzenie-  
sienia pomiaru na mappę ogólną, i niegotowo-  
ści inwentarzów i summaryuszow miernicznych;  
niemogąc okonać zapowiedzianego dzieła ta-  
xy exdywizyi, Sądy swe na ostateczny zjazd  
do dnia 29 grudnia, terażniejszego roku odło-  
żył; i na tym czynność swą zatrzymał. Przeto  
przez ninieyszą awizacyą wzywa wszystkich do  
Konkursu massy JW. Tadeusza Weysenhoffa  
Marszałka interessowanych, iżby na pomienio-  
ny termin z dowodami prawnymi, pod utratą  
rzeczy na niejawiących się ostrzeżoną, stawali.

Nereusz Herbacki Prezydujący Exdywizor.

Adam Rodziewicz Exdywizor.

Ignacy Fastykowski Exdywizor.

### Doniesienie Teatralne.

Towarzystwo Dramatyczne Polskie  
przybyłe do stolicy Litwy w celu odegra-  
nia na scenie tuteyszey kilkunastu celniey-  
szych oper, miało zamiar powrócić do  
Królestwa, gdzie każdo-miesięczny odpo-  
wiedni dochód z abonamentu mając sobie  
ofiarowany i już złożony, tem samem pe-  
wny fundusz miało zaręczony. Lecz znie-  
wolone życzeniem Szanowney Publiczno-  
ści Wileńskiej w pewney nadziei pozy-  
skania ciągłych jey względów i protekcyi:  
umysliło na zimę, owszem aż do miesiąca  
maja r. p. pozostać z poświęceniem swych  
usług. Że zaś idzie oto, aby widowiska  
teatralne w dniach oznaczonych (wedle u-  
łożonego repertoaru) nie wątpliwie przed-  
stawiać, i punktualnie o godzinie w afiszu  
wskazaney rozpoczynać, równie, aby dla  
Towarzystwa fundusz załatwienia kosz-  
tów teatralnych zapewnić; pozostaje jeden  
pewny środek, a tym jest abonament. Je-  
żeli więc światli amatorowie sceny dra-  
matyczney upoważniając pobyt w mieyscu  
tego Towarzystwa, raczą łaskawie przy-  
chylić się do złożenia abonamentu, dwoja-  
ka ztąd wyptywa korzyść: pierwsza: po-  
mnieyszenie ceny łoż, krzesel, oraz parte-  
ru miesięcznie opłaconych, druga akura-  
tne i naystaranniejsze wystawienie i exe-  
kwowanie każdo-miesięcznie 9 widowisk  
teatralnych, nadto więcey: Towarzystwo  
mając przez złożony abonament zapewnio-  
ny zwrot kosztów sztuki i przyborów, a  
choć w części funduszu a conto gaży, resz-  
tę chętniey zostawi czułości własney za-  
sługi, tem gorliwszey, im więcey zape-  
wniona będzie całość kompanii przez pe-  
wny dochód. W tym razie Towarzystwo  
zobowiązuje się i zapewnia dogodność Sza-  
nowney Publiczności w ulepszeniu lokalu,  
wybicia łoż, chroniąc osoby od zimna i  
przeciągu powietrza, wznowienie zbyt  
zniszczoney dekoracyi mieyscowey; wy-  
stawianie sztuk większych celnieyszych  
autorów oraz kompozytorów, i częste no-  
wych przysposabianie, które na teatrze  
Warszawskiem świeżo odegrywane i z u-  
podobaniem przyymowane były. Takową  
myśl i szczerą chęć jey skutecznienia  
poddając sądzaniu światley Publiczności,  
Towarzystwo ufne w dobry skutek, oczę-  
kiwać będzie w niecierpliwości, rozstrzy-  
gnięcia losu sceny Wileńskiej.

K. Skibiński Dyrektor Teatru Pol.

	Czas obserwacyi.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	W i a t r y.	Odmiana w powiet.
Obserwacye meteorologi- czne.	d. 19 godz. 2 wiecz.	27 cal. 5,5 lin.	+ 1,5 stopni	Południowy	Snieg
	d. 20 — — —	27 — 1,1 —	+ 2 — —	Południowy	Snieg
	d. 21 godz. 7 zrana.	27 — 1,0 —	+ 1,5 — —	Południowy	Pogoda



Wilno dnia 21 Października o. s. 1827 roku.

z Litewsko Wileńskiego Głównego Sądu Departament 2gi zajmując się rozbiorem spraw do rejestru Remissyynego za pozwami i aktorami wpisywanych znajduje: iż strony prawujące się wnoszą do tego rejestru sprawy oczewiste w powiatowych jurydykcyach rozsądzone po dekretach, z tego powodu, że im na takowe wzbroniona jest apellacya; nie zachowując zaś porządku na przenos spraw tego rodzaju prawami przepisanego, zapisują aktoraty w rok i daley; a za przypadnieniem, proszą unikczemnienia dekretu i pretensyi do ich przez sprawę zastosowanej. Departament niemając prawa wedle Konstytucyi 1784 roku, wchodzić z rejestru Remissyynego w kognicyą samey sprawy, odsyłać jest obowiązany na rozpatrzenie oney i ważności dekretu do rejestrów takich, jakie są prawami na podobny rodzaj spraw ustanowione, ztąd wynika: iż sprawa podwójnie się przewodzi i nadto w przechodzie z rejestru Remissyynego, czas Sądowy napróżno zajmuje się; cały zaś z takiego przewodztwa nieporządek wynika, od niestosownego przez strony z ustawami przewodniczenia się. Registr bowiem Remissyyny Konstytucyą 1784 roku ustanowiony, nie nadaje takiej mocy, aby z niego o skasowanie dekretów w pryncypalney Sprawie zaszyłych, przychodzić można było. A lubo Ukazem Rządzącego Senatu 1807 roku junii 14 dnia dozwolono zanosić skargi na dekreta Sądów Powiatowych z przedpisaniem rozbiorenia onych z rejestru Remissyynego za pozwami i aktorami; takowe jednak postanowienie odnosi się do spraw, w jakowych wedle prawa nie jest wolna apellacya, i mianowicie nieostatecznie czyli akcessoryynie odeszłych, porządek zaś przenaszania spraw oczewiście rozsądzonych przez wydanie w sześćo-niedzielnym terminie pozwu i przez zapisanie do właściwych rejestrów aktoratu, naymniey tymże Ukazem nie jest odmienniony. Gdy zatem przewodztwo spraw z rejestru Remissyynego po dekretach oczewistych, sprzeciwia się nietylko wyż wyrażonym ustawom, lecz nawet niezgadza się z porządkiem na registra dla spraw oczewistych przepisany, przez rozbiór zaś onych po dwa razy pomnaża się nieprawie liczba spraw i zabiera bez potrzebnie czas sądowy; w odwrócenie przeto takowego nadużycia, a razem z tém, w celu nadania prędszego w sprawach pośpiechu, trzymając się mocy i znaczenia Ukazu Rządzącego Senatu 1821 r. january 10, jakowym przedpisano użycie Departamentowi środków do rychlejšzego spraw rozsądzania z rozpostrzenianiem nawet kary na stronach, za nieprawne ich ze skargami przychodzenie, Departament postanowił: iż do rejestru Remissyynego, sprawy te tylko wnosić się powinny przez strony procedujące, jakowe są opisane Konstytucyą 1784 roku, właściwie do rozbiorenia Departamentowi zostawione, niemniey Ukazem Rządzącego Senatu 1807 junii 14 dnia wskazane, za żalobami na dekreta Sądów powiatowych nieostatecznie czyli akcessoryynie zapadłe. Sprawy zaś oczewiście w rzeczy główney w Sądach powiatowych rozsądzone, po dekretach i uchylonych apellacyach, przenosić się powinny z zachowaniem ustanowionego prawami na przenos dzieł

terminu, do rejestrów w Departamencie tych, z jakowych czyni się kognicya dokumentów i dekretów z tém zastrzeżeniem, że postępujące przeciwko temu porządkowi strony ulegną prawney odpowiedzi i wyskaniu. O czém dla wiadomości nieodmiennego, jak wyż wyrażono, przewodniczenia się, Departament w Gazecie Kuryera Litewskiego zamieszcza objawienie. 1827 r. oktobra 15 dnia.

Assesor Sądu Głównego Lit. Wilen. 2go Depar. Gasper Billewicz.

Sekretarz Dobrzański.

z Wileńskiego Głównego Sądu Departament 2gi zastanawiając się, iż Prawo Statutowe w Artykule 56 z Rozdziału 4, i Konstytucyą 1784 roku przepisują, aby promowujący imieniem Aktorów swoich dzieła, opatrzeni byli Plenipotencyami prawnie sporządzonemi, bez takowych zaś, jeżeli Adwokat nie jest do obrony interessu sądownie naznaczonym, przewodztwo dzieła pod żadnym względem następować nie może, w celu więc akuratnego praw wspomnionych wykonania, i dla utrzymania należnego w Processach Sądowych porządku, Departament na osnowie Ukazów do tego przedmiotu odnoszących się, postanowił: Że żadne dzieła za pozwami i za prośbami postępujące, bez okazania plenipotencyów formalnych i w Sądzie jawionych, przez Adwokatów lub ustronne osoby, imieniem Aktorów nie obecnych w Sądzie niniejszym promowujących, przyjmować się nie będą: dla tego Adwokaci i dalsi za aktorów swoich stannosc i promocyą sprawy oświadczający; winni nayprzód złożyć Plenipotencyą prawnie sporządzoną, nie dopuszczając się do remonstracyi Sprawy, pod odpowiedzialnością w przeciwnym razie za zagajenie czasu Sądowego. Iżby zaś i strony procedujące zachowując się ściśle z wyż ustanowionym przez prawa porządkiem, nie poruczały interessów swoich bez umocowania Plenipotencyami, o tym dla wiadomości zamieszcza się objawienie w gazecie Kuryera Litewskiego.

Assesor Sądu Głównego Litewsko-Wileńskiego 2go Departamentu Gasper Billewicz.

Sekretarz Dobrzański.

z Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż w Mozyrskiej mieskiej Kommissyi będą się odbywać targi, na oddanie od 1go stycznia następującego 1828 roku na cztery lata, odkupu trunkowego w futorach i zaściankach, do miasta Mozyrza należących, mianowicie: w Kazenkach, Łaptiach, Pienkach, Matrankach, i w zaściankach: Bobroniatach—nahornych, Końcowym Rogu, i Lubnie — takoz na tenutę będącego w mieście Mozyrzu na rzece Prypeci, mieskiego przewozu, w terminach: 1. 2. 5 i na przetarg 6 dnia następującego grudnia terażniejszego 1827 roku; zatem życzący wziąć takowe odkupy i przewoz, zechcą przybywać z dostatecznymi ewikcyami na oznaczone terminy do Mozyrskiej mieskiej Kommissyi, gdzie objawione będą warunki. Dnia 11 października 1827 r. Mińsk. Gubernialnego Rządu Sekr. Radca Honorowy i Kawaler Felicyan Arcimowicz.

Naczelnik Stołu Narcyz Czeczot.

2 Za Rozkazem JEGO IMPERATORSKIEY MOŚCI  
NAYJAŚNIEJSZEGO NAYPOTRĘBIEJSZEGO, WIELKIEGO  
MONARCHY MIKOŁAJA PIERWSZEGO IMPERATORA  
SAMOWŁADNĄCEGO CAŁĄ ROSSYĄ etc. etc. etc.

Od Sądu Ziemskiego Powiatu Lipowieckiego Przyposew. Wam JW. Kajetanowi Bobrowi, JWP. Sukcessorom Hrabów Łosiów, Sukcessorom Michała Podoskiego, sukcessorom Marcina Gruszeckiego, sukcessorom Pawła Morozowskiego, Podkomorzemu Bieczkowskiemu, Sukcessorom Antoniego Chyczewskiego, dzieciom Kornellego Czayki, Karolinie i siostrze jej Kowaleskim, Weronice Kruszevskiej i Stanisławowi Sierotce, JOX. Michałowi Radziwiłłowi P. W. R. i K. i JOX. Marcellinie z Graffów Worcellów Radziwiłłównie w opiece oycy zastającej, JW. Alexandrze Graffini Braniczkiej Ober-Sztabs-damie i K., JOX. Cecylii Radziwiłłowej, Józefowi Poniatowskiemu P. W. P., Antoninie Chojeckiej Podwojewodzinie, Alexandrowi Potockiemu P. W. R. i K., Michałowi Borowskiemu M. P. H. Anieli Morzkowskiej, Zofii Radlińskiej i sukcessorom, Józefowi Łosińskiemu K., Janowi Połanowskiemu K., Tomaszowi Korendowiczowi, Janowi Polłowi, Józefowi Bulińskiemu K., Szymonowi Turewiczowi Sowiec, Felixowi Draczewskiemu P. P. L., swego Imienia Łomińskiemu M. W. R., Józefowi Jagiełłowiczowi Sędziemu, Wincentemu Wierzbickiemu D. K. D., Jerzemu Wisłockiemu Czesnikowi, Felicjanowi Jaroszewskiemu i matce jego, Jackowi Kędrzyckiemu, Jakubowi Romanowskiemu, Ssrom Jana Koski b. D. K. D. Star. Ruwinstęynowi, Nuchimowi Braćwalskiemu, Mularzowi Ufasowi Jeherowemu, Cegielnikowi Kuznie Masłowemu, Pracowitemu Pankowi Zerebeowi, Błahodarzowi, tudzież kupcom S. Petersburskim Nicolas i Plinke, Parzykim P. P. Odiat, Le Roy forjasse, Dartreuss, Breguet; Lipskim i Drezdeńskim PP. Mathias, Melli, Bossange, Seidel, Proels Tils Aine; kupcom Brodzkim Szyller, Kraus, Sala i innym; Star. Duwidowi Mansonowi, swego Imienia Kayzerowi, Teodorowi Czarniawskiemu, i innym, officyalistom, oraz protensorom do majątku ubiegającym się, pozwanym i przypozwanym masy majątku JW. Konstancyi Graffowej Dulskiej kredytorom. Władzą Monarszą przykazujemy: Abyście WW. przed Sądem Zjazdoworozbiorowym w dniu 15 8bra t. r. w miasteczku Bałabanówce w Lipowieckim Powiecie dzieło rozbiorowe ułatwiać mającym, na prawne wezwanie JW. Konstancyi z Graffów Worcellów Graffowej Dulskiej, w assistencyi prawney czyniącey powódki, sami oblicznie i zawito stawili się, która przychylając się do prawa, sprawiedliwości, oryginalnego processu, dekretu w Sądzie Ziemskim Lipowieckim dnia 27 lipca t. r. ogłoszonego, rozbiór na fortunie JW. Powódki odkrywającego, oraz dokumentów w Sądzie rozbiorowym komportować się mających i wszelkich dowodów prawnych do tej sprawy służących, WW. pozywa do widzenia i przysłuchania się, *A nayprzód.* Chociaż prawo przepisało trzy termina do dopełnienia komportacyi dokumentów stan fortuny wykrywających, i pretensy do różnych osób mianych; jednak Powódka mając zamiar jak nayrychlejszego usatysfakcyonowania swoich wierzycieli, uważając w tym swoje i kredytorów dobro, postanowiła na pierwszym terminie takową komportacją dopełnić; aby dzieło rozbiorowe bez dalszych zwłok rozpoczęte i ukończone być

mogło; dla tego WW. kredytorow, pretensorow i debitorow do attentowania takowey komportacyi na pierwszym Zjeździe Sądowym obowiązować, a od WW. pozwanym dekretem Ziem. Lipow. wskazaną komportacją pod kategorjami w porządku przychodzenia do Sądu w czym od Powódki zażądaną będzie, przy rozwiązaniu realności długów i procentów, podług oryginalnego processu też komportację, lub z strony powódki złożyć się mogące prawne dowody, odebrać przeznaczyc. *Powtóre* likwidację długów stosownie do prawa i reguły przepisanej dopełnić, a w ustanowieniu masy majątku, wszelkie artykuły też masy stanowiące podług rzetelney wartości i dowodów przyniesionych, biorąc za wzór dekret Rządzącego Senatu w sprawie podobney JW. Ludwika Trzeciego, otaxować i kredytorów w proporcya ustanowionych sądownie kapitałów masy w majątku podzielić, z zastrzeżeniem roczletniego okupu jak w regule jest przepisano. *Potrzenie.* Umowy wszelkie, tranzakcye, skrypta i opisy, oraz hipoteki, tudzież pretensy do masy majątku, równie od Powódki, do possesorów jako też różnych osób miane, podług prawa i dowodów rozpoznać, uchylić nieprawne i naleźność z różnych źródeł wypływającą do masy załączyć, a WW. Pozwanym ulegać temu zagnąć. *Poczwarne* WW. Weronika Kruszevaska i Stanisławie Sierotko po ustanowieniu sądownie przez WW. prawney naleźności lub zlewek od WW. mających tak summ WW. zapisanych, jako też z pretensy do majątku Powódki roszczonych, w takowych satysfakcya równie jak i wszystkim kredytorom przez wydział majątku i kollokacją onego odebrać zmusić. *Popiąte.* Gdy JW. Powódka bez żadnych zwłok na pierwszym Zjeździe Sądu usprawiedliwić się WW. postanowiła; dla tego w przypadku niepostawienia się którego w ciągu agitującego się dzieła rozbiorowego przy końcu tegoż dzieła kredytorom w kraju będącym upadek zadeklarować, a kredytorom za granicą kraju będącym, przy exdywizyi objaśnienie likwidacyi i złożenia swych pretensy prawo zostawić, i dla tego takowy do gazet Kurjera Litewskiego podany został. Stawcie się więc, dzieła attentacyi i na wszystko odpowiedzieć bądźcie gotowi. WW. pozywa i przypozywa. Pisan w Lipowcu dnia 26 augusta 1827 roku.

2 Ze Dworu JW. Woyskiej Goreckiej, w niedzielę d. 16 8bra przed samym południem zbiegł Kredencarz Jan Iwkin poddany skazkowy, lat 15 mający, urody jak na swoje lata małej, twarzy gładkiej, włosów kasztanowatych, w surducie liberynym ciemno-szaraczkowym, pisać i czytać umięjący, a w swoich odpowiedziach rostropny; ponieważ ten chłopiec w swojej ucieczce przez zabranie gotowych pieniędzy porobił szkody, zatym uprasza się, o ujęcie go i dostawienie do kamienicy Wysogierdowskiej, przy ulicy Sawicz sytuowanej. Jeśliby zaś go kto podmówił, a teraz postrzegłszy się że przeciw Ukazom postąpić poważyl się, onego natychmiast dostawił, takowego uręcza się że na nim szkod poczynionych i win za wyprowadzenie cudzego poddanego poszukiwać się nie będzie, a za dostawienie jego w nadgrode rubli assygnacyinych piędziesiąt.